

Bonus rpk, Zapach Miasta ft Parzel, Kokot, DJ St

Raz raz, sprawdź to! Warszawa

BONUS

Zapach miasta nie komnata szejka na pustyni
Alpejska kombinacja wciąż narasta o to wynik
Co przerasta nie jednego czego nawet nie rozkminisz
Nie zależnie od tego czy kochasz czy nie na widzisz
To tu żyjesz chleba powszedniego co dzień szamiesz
Albo zgodnie z prawem albo prawo łamiesz
Nic za darmo czy warto łapać za gardło los
Jak czy warto cały sos przepierdolić w jedną noc
Tylko w nos i kasyno cała moc jak domino wali się rzeczywistość
Teraz wiesz to nie kino zapach miasta który nie przeminą z biegiem czasu
Betonowy busz idę po drewno do lasu
Biorę swoją część i nie dygam o kiermany
Mówi ci to dzieciak w dobrą stronę kierowany
W gronie zaufanym najwyższej jakości
Bo nigdy nie przeliczam znajomości na ilości

Ref
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta poznajesz go?
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta to niepowtarzalna woń
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta poznajesz go?
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta to niepowtarzalna woń

2

Otwierasz oczy męczy cię ten zapach coraz bardziej
Lubisz żyć jak wampir budzić się po szesnastej
Lubisz nocne historie pełne wykręconych ludzi
Ma macie reguły gry przy tym nie boisz się obudzić
I gdzieś na tej drodze jednak straciłeś rachubę
Próbujesz się doliczyć, patrzysz przez żaluzje
Rozkminiasz scenariusze obserwując cywilów tego miasta
Nadchodzi zmrok, czyści się plansza, na klatce hałas
Zaryglowałeś drzwi mieszkania, znajomy zapach
Jesteś znów w tarapatach
Za ścianą czyha już na ciebie z klamką kat
Twarde raz żałujesz kluby, dziwki, kolumbijski katar
Zbyt poważni ludzie i zbyt poważna sprawa
By odkręcać cokolwiek, nagle jeden moment
Kule dwie zabierają cię na drugą stronę
Nigdy nie myślałeś że w ten sposób
To koniec

3

W do A do R
A do W do A
Między nimi S i Z
Wódka leje się w tym mieście tak jak krew
Tu dla kogoś fartem staje się cudzy pech
To miejskie niuanse
Tutaj w cenie dobry blef
Pół serio, pół żartem
Akcje, kombinacje to powszedni chleb
Chłodny wzrok ulicy, na swej skórze czujesz gniew
Budzą się wampiry gdy zapada zmierzch
Zapach miasta nie jednemu z powiek spędza sen
Chcesz odetchnąć? Tu oddycha się pełną kielnią
Hajs tu jest jak tlen
Idę swoją drogą, mam swój cel
Wiem w co nie wtykać nosa
Gówna nie dotykać bo zostanie swąd na dłoniach
Tak dobieraj słowa by ich później nie prostować
Życia aromatem móc się inhalować

Ref

Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta poznajesz go?
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta to niepowtarzalna woń
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta poznajesz go?

Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta to niepowtarzalna woń
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta poznajesz go?
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta to niepowtarzalna woń
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta poznajesz go?
Zapach miasta, zapach miasta, zapach miasta to niepowtarzalna woń